

(Il Tempo - A.Austini) To dni wielkiej niewiadomej na świecie, jeśli chodzi o graczy na wypożyczeniach. Roma jest jednym z włoskich klubów z najdłuższą listą i teraz czeka na pewne wskazówki FIFA, jeśli zostanie zdecydowany start rozgrywek ligowych z nowym ich zakończeniem przeniesionym na lipiec, zatem po naturalnym wygaśnięciu umów.

W ostatnich dniach szef prawników FIFA, Emilio Garcia, Silvero, przedstawił interpretację techniczną, mówiąc o przymusowym zatrzymaniu wypożyczeń kończących się 30 czerwca. Jeśli zostałoby to potwierdzone (w tej chwili istnieją wątpliwości), Roma musiałaby pożegnać Smallinha, Mkhitaryana, Kalinica i Zappacostę w środku hipotetycznego finału sezonu rozgrywanego latem. I musiałaby przyjąć, bez możliwości dołączenia ich do kadry, Karsdorpa, Olsena i wielu innych piłkarzy, którzy udali się na wypożyczenie.

Przyszłość niektórych z nich jest związana z zaistnieniem określonych warunków, co jest teraz w zawieszeniu: Nazonzi pozostałby w Rennes, gdyby Francuzi awansowali do Ligi Mistrzów, Gonalons będzie wykupiony przez Granadę, jeśli ta się utrzyma, tak samo Defrel przez Sassuolo, z kolei Coric pozostałby w Almerii gdyby ta awansowała do La Liga i gdyby on sam rozegrał określoną liczbę meczów. Inaczej wygląda sytuacja Schicka: Lipsk musi zdecydować czy skorzystać z prawa do wykupu za 29 mln euro czy nie. Obarczona ryzykiem nie jest przyszłość Manciniego, Veretout i Carlesa Pereza: ich transfery zostały już zmienione w definitywne.

Autor: abruzzo